GAZETA LWOWSKA.

Wtorek. Ner. 120. 9. października 1832.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiédnia. —

Najjaśniéjszy Pan najwyższym swoim listem gabinetowym do wielkiego kanclérza, hr. Mittrowskiego, jako do kanclérza austryjackiego cesarskiego orderu Leopolda, z dnia 28. września b. r. pisanym, raczył najlaskawiéj swojemu c. k. tajnemu radzcy i posłowi na dworze wielkiego księcia Toskańskiego, hr. Senft-Pilsach, dać wielki krzyż pomienionego orderu.

N. Pan najwyższém postanowieniem swojém z dnia 27go września b. r. raczył opróżnione przez śmierć kawalera Antoniego Schwarz miéjsce radzcy nadwornego przy najwyższym sądzie, nadać radzcy appellacyjnemu niższéj Austryi, Janowi de Rath.

Zgromadzenie niemieckich naturalistów.

Uczty. — W sobotę, dnia 22. września, jo. ks. Metternich, c. k. kanclérz domu, dworu i stanu, który nietylko całemu w ogólności zgromadzeniu przy każdéj okoliczności największe okazywał uczestnictwo, lecz także bywał na powszechnych posiedzeniach członków, równie jak na szczególnych posiedzeniach wszystkich oddziałów, a tém samém dał dowód wielkiego ku umiejętnościom zapału i wysokiego ukształcenia umysłu, zaprosił wszystkich członków towarzystwa z żonami i córkami przybyłych z zagranicy, do pomieszkania swojego w hotelu c. k. kancelaryi nadwornéj i stanu, na świetny wieczór, gdzie oprócz tego zgromadzili się nietylko posłowie obcych mocarstw, lecz także wszyscy ministrowie, kanclérzowie, prezesowie i wielka liczba osób płci obojéj wyższego stanu. JO. książę i dostojna małżonka jego z każdym z osobna jak najuprzejmiéj rozmawiali i zjednali sobie serca wszystkich obecnych. Przeszło 500 osób było zgromadzonych, pomiędzy których rozdawano wiérsz napisany w języku niemieckim przez pana Rupprecht do radzcy nadwornego Burdach, pod napisem: »Bicie serca.« Zabawa nader była świetna i ożywiona i trwała od 7méj do 10téj godziny.

Dalszy ciąg zdania sprawy z posiedzeń: Dnia 19. września: Posiedzenie oddziału »mineralogija i geognozyja«: Rosthorn z Wolfsberg w Karyntyi, pokazywał mapę geognostyczną południowo-wschodnich alpów w Karyntyi, Krajnie i Styryi, objaśnioną widokami w przecięciu i okręgu; tudzież geognostyczne panorama góry Gamskogel przy Gastein. Dr. Boué z Paryża mówił o urządzeniu i celu towarzystwa geologicznego paryzkiego, którego ón jest zagranicznym sekretarzem. Buch Leopold z Berlina pokazywał mapę fizyczną wyspy Teneryfy. Dnia 20. września: Dr. Reichenbach z Blańska pokazywał mapę geognostyczną z widokami w przecięciu okolicy Blańska, i objaśniał ją wzorami różnych rodzajów gór. Hr. Razumowski mówił o odcisku wątpliwym, należącym do królestwa roślin albo źwiérząt; potém mówił o formacyi wiédeńskiego piaskowca (*Sandstein*); Zippe z Pragi o kilku nowych kształtach kryształu cyrkonu (*Zirkon*) i idokrasu z rudy cyny (*Zinnstein*). Partsch z Wiédnia pokazywał cztéry tablice wizerunków kopalnych muszli, większą częścią nieznanego dotąd rodzaju, znalezionych w okolicy Wiédnia; tudzież atlas geognostyczny całego Krępaku (wszystkich gór karpackich) *), znaleziony pomiędzy rzeczami zmarłego p. Lill. P. Partsch czytał potém wezwanie londyńskiego geologicznego towarzystwa do obecnego zgromadzenia względem sporządzenia widoków w przecięciu wschodnich gór alpejskich. Dnia 21. członkowie tego oddziału, z którymi połączyło się wielu członków oddziałów innych, udali się do topograficznego biura jeneralnego sztabu kwatermistrzostwa, do przejrzenia wielce zajmującego zbioru map, a mianowicie zdjętéj na skalę wielką mapy Istryi i północnéj Styryi.

Oddział zoolog., fizyjolog., anatom. i zootom. Posiedzenie 19. września. Prezes, radzca nadw. Burdach. Ammon z Drezna czytał rozprawę o dziejach rozwijania się oka ludzkiego. Hammerschmidt dr. w Wiédniu doniósł zgromadzeniu, że wypadki badań swoich względem two-

*) Spodziewamy się, że atlas ten zajmie obywateli Galicyi. — — z.

rzenia się narości na roślinach z przyczyny owadów chce drukiem ogłosić. Czytał rozprawę o narości, sprawionéj przez chrabąszcza *cleopus linariae*, i pokazywał gotową tablicę i część jednę swego phytopathologicznego zbioru. Wilbrand z Giessen napomknął, że *testudo marginata* jest samcem *testudinis graecae*; opowiadał swoje uwagi o małpie *simia capucina*, z których nader były zajmujące te, które się tyczyły umysłowości téj małpy i jéj menstruacyi: lecz Fitzinger z Wiédnia dowiódł, że *testudo marginata* i *testudo graeca* są dwa różne od siebie rodzaje. Fitzinger mówił potém o ziewach ryb zwanych *caecilia*. Prof. Czermak z Wiédnia zbijał teoryję, podług któréj dziécię we wnętrznościach matki ma z nią miéć wspólny związek i pokazywał preparat, w którym nic nie było widać o takim związku. Otto z Wrocławia wniósł, aby tę rzecz ściśléj rozebrano. Skutki tego rozbioru będą na przyszłém posiedzeniu w Wrocławiu roztrząśnione. Posiedzenie 20. wrześ: Römer, prof. w Wiédniu mówił o błonie zasłaniającéj źrzenicę (*membrana pupillaris*) i pokazywał wizerunki i preparaty; Czermak rozprawiał o tym samym przedmiocie. Większość członków obecnych rozstrzygnęła, że błona ta jest utworem oka będącego w stanie chorowitym. Kollar z Wiédnia doniósł, że wydać zamyśla wspólnie ze znajomym entomologiem Heeger monografię phalangów, z których przeszło 50 rodzajów poznał; i pokazywał próby gotowych już tablic. Römer mówił o nieforemném kształceniu się serca i wielkich naczyń, do czego sporządzić kazał potrzebne wyobrażenia.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Dalszy ciąg i dokończenie spisu imion osób przybyłych na zgromadzenie: — Longaretti, dr. z Bergamo — med.; Stessel, dr. z Wiédnia — med.; Piacezzi, dr. z Bergamo — med.; Szilasy, prof. fizyki w Steinamanger — fizyka; Bitnicz, prof. mat., ztamtąd — fizyka; Kalchberg, członek stanów styryjskich — bot.; Preininger, urzędnik z Pragi — chem.; Schuster, prof. chem. z Pesztu — fizyk. chem.; Friwaldski, dr. i notaryjusz z Pesztu — zool.; Dobsch, dr. w Wiédniu — med.; Lemoser, z Blańska — fizyka; Brewer, prof. fizyki w Düsseldorf — fizyk; Arzberger, prof. w Wiédniu — fizyka; Pasqualini, dr. z Rzymu — med.; Geller, dr. z Hannoweru — med.; Fabricius, dr. z Frankfortu nad Menem — med.; Jurende, z Brynu — fizyka; Hibener, dr. z Hamburga — med.; Steinmassler, dr. z Wiédnia — med.; Schmall, prof. z Schemnitz — fizyka; Schauer, dr. z Würzburga — med.; Hövel, z Westfalii — chem.; Frik, dr. z Berlina — med.; Lindner, pułkownik z Wiédnia — fizyka; Ast, dr. z Monachium — med.; Haselwander, dr. z Monachium — med.; Saxinger, dr. z Wiédnia — med.; Römer, dr. z Wiédnia — med.; Ries, dr. z Marmorosz — chem.; Siotti, z Medyjolanu — fizyk.; Weeklecker, dr. z Wiédnia — med.; Werthenholz, bankier z Wiédnia — fizyka; Meyer, lekarz nadw. w Wiédniu — med.; Mauthner, dr. z Krems — med.; Buczkowski, dr. w Wiédn. — chirurg.; Eckel, dr. i prof. we Lwowie — med.; książę Maurocordato, dr. z Konstantynopola — med.; Hayne Antoni, dr. i prof. w Wiédniu — med.; Schimko, prof. w Wiédniu — med.; Freystätter, dr. z Neutra — med.; Bonsdorf, prof. chem. z Abo — chem. mineralog.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalija.

Minister spraw duchownych wydał w dniu 30. sierpnia datowany wyrok królewski, rozporządzający, że na przyszłość ojcowie towarzystwa jezusowego do Portugalii powinni być przypuszczeni. Dom Miguel, wyraża ten wyrok, przekonał się, że zacni i cnotliwi ojcowie towarzystwa jezusowego, okazali największą gorliwość dla pobożności ludu, do którego otrzymali na nowo przystęp, że dobremu wychowaniu młodzieży istotne czynili posługi, i że są niespracowani w rozszérzaniu słowa bożego pomiędzy wiernych i w opatrywaniu ich sakramentami. Szczególniéj zaś jest stosowną rzeczą w czasach, kiedy bezbożność i zepsucie takie czyni postępy, gdy wszystkich używamy sposobów, aby temu powszechnemu potopowi położyć tamę: do tego należy i to, aby monarchowie ze swoją świecką władzą dawali tym zacnym obrońcom religii i obyczajności wszelką, jaka być może, pomoc. Z tego powodu powinni być na przyszłość jezuici do wszystkich państw jego najprawowierniejszéj królewskiéj mci przypuszczeni, a wszystkie ustawy, wymierzone dawniéj przeciw tym szanownym ojcom, zostają niniejszém zniesione.

Kronika konstytucyjna oportska z dnia 10go września mówi o wycieczce zrobionéj przez oddział osady oportskiéj, w skutek któréj cofnął się jenerał Povoas. W Oporto niczego się nie obawiają; spodziewają się tam trzech okrętów wojennych z posiłkami, które marg. Palmella w Anglii zakupił. — Podług listu z Lizbony, pisanego przez ajenta Dom Pedra z dnia 7. września, miała flota Dom Miguela odpłynąć w d. 8. i udać się wprost ku Oporto, nie wdając się w walkę z Sartoriusem, gdyby nie była koniecznie przez niego do bitwy zmuszona.

Gazety paryzkie zawiérają telegraficzne wiadomości z Lizbony z dnia 11. września, podług których flota Dom Miguela opuściła Tag. Spodziewają się bitwy morskiéj, i już bardzo rano udał się Dom Miguel do Cintra, dla uważania flot obudwóch. Stały one naprzeciw siebie, i płynęły w niejakiém oddaleniu od siebie ku zachodowi, poczém zniknęły z oczów. Podług dalszych telegraficznych depeszy, uderzono w d. 9. na Oporto, lecz o skutku tego ataku nic nie ogłoszono.

Korespondent hamburski udziela następujących wiadomości o teraźniejszym stanie obrony Oporto.

»Miasto owo można we właściwém znaczeniu słowa nazwać placem broni; jest ono na wszystkie strony oszańcowane i na fortyfikacyjach wzniesiony jest trojaki rząd bateryj, najeżony przeszło 100 działami, i wszystkie ulice, wiodące za miasto, są podminowane a miny prochem napełnione. W około miasta założony będzie przedpiérsień 20 piędzi (palmos) wysokości a 5 szerokości. Przeszło połowa jest już ukończona i 5000 ludzi nieustannie około tego pracuje. Szańce poczynają się przy Zuro, zamykając arsenał marynarki, i ciągną się przez Lordello, Carvalhido, Perlada, Monte-Pedral, Agoa Ardente, Congregados, Bom-fim, Mirante de Barros, Lima, Campanham, Chiński pawilon (Quinta da China) do Beira do Rio, gdzie stoją 3 łodzie kanonijerskie, każda z 4 działami. Z tamtąd idą do klasztoru da Cerra w Villa-Nova, z którego utworzona jest cytadella, obejmująca osadę 800 ludzi, niedopuszczając nieprzyjacielowi wnijść do Villa-Nova. Daléj ciągną się szańce na stronie południowéj przez Bandeira, a kończą się pod klasztorem mnichów S. Antoniego. Gdyby nieprzyjaciel udérzył na Villa-Nova w znacznéj sile, natenczas wojsko Dom Pedra cofnęłoby się do cytadelli klasztoru da Cerra. Dla ułatwienia związku zrobiony jest kanał w Villa-Nova przy składach kompanii wina, na którym chodzą barki. Nad tym kanałem wzniesiony jest szaniec z beczek napełnionych ziemią, po trzy jedna na drugiéj, mający związek z cytadellą da Cerra, dla zasłonienia mostu na Duero, i utrzymania związku między pomienioną twierdzą a Oporto.

W Paryżu odebrano d. 23. września przez telegraf następujące wiadomości z Oporto z d. 11. września:

Wojsko Dom Miguela zrobiło zamach skuteczny na Villa-Nova i opanowało to miéjsce. Już nawet miasto bombardować zaczęto. Flota portugalska wypłynęła dnia tego z Tagu. Dnia 9. września zaczęto atakować Oporto. Wojsko Dom Miguela, które Villa-Nova zajęło, opasało klasztor Serra. Przy odchodzie gońca był jeszcze telegraf w czynności.

W Lizbonie odebrano d. 12. września następujące wiadomości o wojsku operacyjném z pod Oporto:

»Wyciąg z doniesienia z Vallongy, z d. 9. z rana o godz. 8. — Wczoraj przez dzień cały aż do 6 godziny wieczorem byłem przy sztabie jeneralnym naczelnie dowodzącego; mogę zatém szczegółowo donieść o wszelkich obrotach i wypadkach dnia wczorajszego. — O godzinie 7 wyruszyło wojsko nasze w pochód i formowało liniją opasującą koło Cruz das Regateiras, Agoa ardente etc. etc. Skoro obroty te postrzegli rokoszanie, zaczęli z szańców (które znajdowały się na następujących miejscach: Agoa ardente, Senhor do Bom-fim, Quinta dos Congregados i Monte Pedral) dawać ognia ku naszéj ruchoméj kolumnie, rozstawionéj na prawym brzegu rzéki Douro i dowodzonéj przez Antonio Joaquim Guedes, na który ona bez ustanku odpowiadała, aż do 10. godz., w którymto czasie rokoczanie przestali strzélać na owo miéjsce i zaczęli dawać ognia na naszę liniją opasującą. — W Villa-Nova (po lewym brzegu, na przeciw Oporto) rozpoczął ogień Nicolao d'Abreu i udało mu się wypędzić rokoszanów z przednich stanowisk, po czém takowi cofnęli się do klasztora da Serra, przez nich obwarowanego. Wszystkie usiłowania ich nic im nie pomogły, musieli o godz. 5. po południu opuścić klasztor zapaliwszy go piérwéj; lecz ogień ten zgasiło wojsko nasze. — Gdy rokoszanie mnóstwo kul bez najmniéjszego skutku wystrzelili na naszę liniją opasującą, wyruszyli z szańców, udérzyli na batalijon ochotników rojalistowskich z Bragi, który przyjął ich utrzymanym dobrze ogniem broni ręcznéj; a gdy został wsparty przez batalijon strzelców nr. 8. i przez batalijon ochotników rojalistowskich z Guimaraens, wnet cofnęli się rokoszanie, przy czém zabito im trębacza, nam zaś jednego szeregowca raniono. Gdy żołniérze nasi zbliżali się do szańców, sądzili rokoszanie, że chcemy ich atakować, przeto miny swoje z takim pospiechem zapalili, że własnych ludzi w powietrze wysadzili, którzy jeszcze byli nie dostali się do szańców, my zaś ze swojéj strony nie ponieśliśmy najmniéjszéj straty. Ogień ustał o godz. 8. wieczorem i téj nocy ma być artyleryja nasza na przynależnych miéjscach rozstawiona, by wspiérać atak wojska naszego.«

Hiszpanija.

Ferdynand VII., król hiszpański, urodził się d. 14. paźd. 1784, objął rządy w d. 19. marca 1808 po rezygnacyi swojego ojca Karola III. zmarłego 19. stycznia 1819. Nie mając jeszcze lat 22. zaślubił się w r. 1806 z księżniczką neapolitańską, najstarszą siostrą księżnéj Berry, późniéj (w roku 1818) wszedł w powtorne małżeńskie związki, z księżniczką portugalską, córką Jana. VI., siostrą Dom Miguela, a zatém z synowicą Ferdynanda; w trzecie związki małżeńskie (w maju 1829) z księżniczką Amalija, córką księcia Maximilijana, z domu saskiego, a nakoniec w czwarte (d. 11. grudnia 1829) z księżniczką Maryją Krystyną, córką Franciszka I. króla obojéj Sycylii (drugiego małżeństwa) siostrą teraźniejszego króla neapolitańskiego a siostrą przyrodną księżnéj Berry. Z piérwszémi trzema żonami nie miał Ferdynand dzieci, czwartą zaś małżonka powiła mu dwie córki, z których najstarsza, Maryja Izabela Ludwika, urodziła się 12. października 1830. Król. rodzina składa teraz 19 członków, mianowicie: Ferdynandzie VII. z małżonką i z dwoma swojémi córkami; Infant Don Carlos ze swoją małżonką i trzema synami; Infant Don Franciszek de Paula (drugi brat Ferdynanda i jeneralny kapitan wójsk), ze swoją małżonką i pięciorgiem dzieci, między którémi jest dwóch synów, nakoniec Maryja Teresa de Braganza i Bourbon (córka króla Jana VI. portugalskiego i wdowa po Infancie Piotrze, po synie stryja) z jednym synem, Infantem Sebastyjanem, jego młodą małżonką (księżniczką neapolitańską.) Ferdynand VII. ma lat 48, i panuje już lat 24.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Gazety edynburskie udzielają dodatkowo o odjeździe Karola X z Holyrood, co następuje: »W dniu odjazdu Karola X., księcia Angouleme i księcia Bordeaux, złożyli królowi jmci pp. Bailie Small i Badenoch swoję uniżoność i podali mu adres. Król jmć zdawał się być bardzo poruszony i rzekł: »Adres ten na zawsze przechowam i nosić go będę na mojém sercu.« Obudwóch tych panów wybrano dla tego do podania adresu, ponieważ za ich pośrednictwem rodzina królewska wiele dobroczynności wykonala. Przy téj sposobności nie należy przepomnieć, że Karol X. i jego rodzina czynili bardzo wiele dobrego ubogim bez najmniejszéj okazałości. Ostatniém dobrodziéjstwem nieszczęśliwego monarchy był dar pieniężny na wychowanie dzieci ubogich Irlandczyków w Edynburgu mieszkających. Dozorcy drogi ukończyli zupełnie dla Karola X. gościniec z Trynity, wiodący do miéjsca wsiadania na okręty pod Chain Pier, a który wprzód, gdy się spodziewano odwiedzin Jerzego IV., był założony.

Gazety londyńskie z d. 21. września donoszą, iż rząd francuzki zapewnił uroczyście angielskiego posła Lord Granville, że Francyja w sprawie belgijsko-holenderskiéj jedynie Anglii powodować się będzie, że ani jeden żołniérz francuzki nie pójdzie do Belgijum i żaden okręt wojenny francuzki nie odpłynie bez wiédzy Anglików.

Goniec niderlandzki, przybyły w d. 20. do Londynu, przywiózł odpowiédz Holandyi, wzbraniającéj się przyjąć pewnéj summy jako wynagrodzenie za swoje prawa do Skaldy, lecz król zastrzega sobie, dozwolić żeglugi okrętom wszystkich narodów za tę samę opłatę beczkowego, jaką okręty holenderskie składają, płynąc z Flysyngi lub Scheweningen do Rotterdamu. Jeżliby na to nie przystano, przeto król jmć zostawia rozstrzygnienie rzeczy bozkiéj opatrzności. Król Leopold z drugiéj strony miał korespondencyją między jenerałem Chassé a dowódzcą Antwerpii przełożyć gabinetowi angielskiemu, na co oświadczył Lord Palmerston, że Belgijczykowie upoważnieni są wznosić szańce dla swojéj własnéj ochrony przeciw bateryjom, które Holendrzy od czasu zawieszenia broni usypali. Dla tego król Niderlandów miał zalecić jenerałowi Chassé, aby zawiesił bombardowanie, którém zagroził. Podług najnowszych wiadomości, p. van de Weyer jest upoważniony, wnijść w układy z posłem niderlandzkim.

Stratford Canning przybył z Konstantynopola do Londynu.

Dotychczasowy sekretarz legacyi w Petersburgu, p. W. Temple, mianowany został król. angielskim posłem w Dreznie.

Albion mówi: »Nie mamy nowszych wiadomości z Portugalii; lecz oficér morski, wielkiego doświadczenia, który pod lordem Cochrane służył w Brazylii i zna dobrze flotę Dom Miguela, donosi, że się znajduje w najlepszym stanie, osadzona jest najlepszymi majtkami, między którymi jest także kilku Amerykanów.

Podług listów z Oporto (w *Globe*) spodziéwają się tamże zmiany w ministeryjum Dom Pedra. Główny ajent tego księcia opuścił Londyn dla udania się do Francyi, aby tamże, jak słychać, przyspieszyć posłanie posiłków, szczególniéj jednego oddziału Polaków.

Dzień. *Albion* zaspokaja przyjaciół księżnéj Berry względem jéj położenia; jest ona zapez-

pieczoną i otoczoną wiernymi stronnikami i pewnymi doradzcami.

Francyja.

Dostrzegacz Austryjacki z d. 3. października donosi: Z *Moniteur* z dnia 25. września (który odebraliśmy przez nadzwyczajną sposobność) okazuje się wiadomość o śmierci króla hiszpańskiego bezzasadną. Pomienione pismo Monitora zawiéra następującą depeszę francuzkiego posła na dworze hiszpańskim, datowaną z S. Ildenfonso d. 20. września do ministra spraw zewnętrznych, przesłaną przez telegraficzną depeszę z Bajonny z d. 24. wspomnionego miesiąca do Paryża:

S. Ildenfonso d. 20. września.

»Król, o którego życiu do d. 17. powątpiéwano, począł się mieć raptownie w d. 18. lepiéj. Wczoraj okazały się znowu zatrważające symptomata, atoli dzień dzisiéjszy dobrze minął, i chociaż nie całkiem zniknęło niebezpieczeństwo, zdaje się, że stan króla jest więcéj zaspokajający, niżeli się tego spodziéwano.«

Moniteur z dnia pomienionego oświadcza za całkiem bezzasadne podanie dzień. *Nouvelliste*, że dwa francuzkie korpusy wojska mają się udać jeden ku Antwerpii, drugi ku Maestricht.

Ekwipaże księcia Nemours odeszły w d. 21. z. m. do Cambray, i to dało powód do zapowiedzenia odjazdu królewicza. Lecz jeszcze nie opuścił Paryża, gdzie przez stłuczenie nogi był wstrzymany; atoli, mówi *Journal des Debats*, wypadek ten nie długo księcia zatrzyma.

Podług dzień. *Nouvelliste* z d. 24. z. m., zdaje się, że panu Dupin zrobiono na nowo propozycyją do wnijścia do ministeryjum. »Pewną jest (mówi ten dziennik), iż w téj chwili uczyniono ostateczne kroki, u p. Dupin starszego na wsi w depart. Nievre, aby go skłonić, o ile być może jak najprędzéj do przyjęcia na siebie ciężaru, który pan K. Perier tak godnie dźwigał, pocieszyć Francyją z téj straty, i rozpocząć dzieło pożytecznego dla kraju izb posiedzenia. Życzymy, aby naglące przedstawienia króla, prożby przyjaciół i głos ojczyzny zniewoliły wymownego obrońcę porządku i wolności do postanowienia, aby swoją obecnością zapobiegł rozdwojeniu się większości, i aby szczególniéj w kierowaniu sprawami wycisnął piętno dzielności swojego charakteru. Idzie tu o ofiary, które potrzeba przynieść dla rozpoczynającego się dzieła talentu i odwagi; sądzimy, że znamy dosyć pana Dupin, i możemy powiedzieć, że się nie będzie długo namyslał.«

Dzień. *Breton* zapewnia w swoim najnowszym numerze, że powstanie w Wandei przy gorliwości władz cywilnych i wojskowych jest niepodobne, i że potrzeba się spodziéwać prędkiego i zupełnego utłumienia rozruchów na Zachodzie.

Pod tytułem: »*Nemesis do Barthelemy*« wyszła w formie poetycznego listu odpowiedź pana Sigoyer, na usprawiedliwienie się poety Barthelemy.

Holandyja.

W d. 19. września zawinął do Rotterdamu północno-amerykański statek Gazette, na którego pokładzie znajduje się Carara, wsławiony popełnioną w Bruxelli kradzieżą części dyjamentów księżnéj Oranii, którego rząd Ameryki północnéj wydał na wezwanie rządu holenderskiego.

Belgijum.

Dnia 21. września przybył książę Orleans z orszakiem swoim z Paryża do Bruxelli.

Journal de Luxemburg donosi, że wypuszczeni na wolność członkowie bandy Tornakowskiéj d. 14. września powrócili do domów.

Jenerał Nypel mianowany jest dyrektorem kancelaryi w ministeryjum wojny. Mówią, że ministeryjum to, jak za pana Brouckere, podzielone będzie na dwa oddziały.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korrespondencyj prywatnych.)

Ołomuniec. Targ na woły d. 2. październ. 1832.

Przypędzili: Lossler Abraham, z Brzéska, 40 wołów; Wolf Muschel, z Dombrowy, 50; Juda Lebel, z Mielca, 41; Mendel Bienenstok, z Kolbuszowéj, 49; Piętkowski Jak., z Limanowéj, 79; Moses Katz, z Żurawna, 83. Małémi partyjami 155. Ogółem więc 497.

Kupili:	wiele	Za ogólną cenę zr.	Za ogólną cenę kr.	Radasz	Z tych sztuka 1 podług zdania detaxatorów mogła wydać funt. mięsa	Z tych sztuka 1 podług zdania detaxatorów mogła wydać funt. łoju
Cech rzeźnicki z Brünu.	54	130	—	6	340	40
Cech rzeźnicki z Brünu.	18	92	—	2	300	30
Winkler Ferd. z Kyrwein.	30	105	—	3	320	30
Małémi partyjami	328	—	—	1		
Dodawszy do tego Radasz . . .	12			12		
i ilość niesprzedanych	55					
wyniesie summę .	497					

Przed targiem kupili: Kompanija wiedeńska 175 sztuk z 19 rad. parę 11 cetn. po 400 zr. od Abrahamowicza z Czerniowiec; kompanija Harting i Fabesch 149 sztuk z 17 rad. parę 10 1/2 cetn. po 375 zr. od Kajetana Zachariasiewicza ze Stanisławowa; 151 sztuk z 17 rad. parę 10 1/2 cetn. po 370 zr. od Dawida Ohanowicza z Brzeżan; 160 sztuk z 20 braku i 16 rad. parę 8 3/4 cetn. po 310 zr. od Mojżesza Fried ze Stryja; 125 sztuk z 16 braku i 13 rad. parę 10 cetn. po 350 zr. od Marka Kriss i Aby Allerhand z Żurawna; 132 sztuk z 22 braku i 13 rad. parę 8 cetn. po 285 zr. od Leizera Atlas z Żurawna; 139 sztuk z 9 braku i 15 rad. parę 8 3/4 cetn. po 305 zr. od Jakuba Ripper ze Szląska. Rie, Waniek, Kraus, z Pragi: 100 sztuk z 12 rad. parę 9 1/2 cetn. po 335 zr. od Michała Ripper ze Szląska; 104 sztuk z 12 rad. parę 8 1/4 cetn. po 295 zr. od Jakuba Drabik z Cieszyna; 200 sztuk z 20 braku i 20 rad. parę 8 cetn. po 285 zr. od Grzegorza Krzeczunowicza ze Stanisławowa; 6 sztuk z 7 rad. parę 7 3/4 cetn. po 270 zr. od Szolima Andacht z Chodorowa. Żydzi z Prosnitz: 47 sztuk z 6 rad. parę 7 1/2 cetn. po 270 zr. od Abrahama Alster z Dombrowy; 156 sztuk krów z 18 rad. parę 6 1/2 cetn. po 220 zr. od Herscha Spieler z Żurawna; 153 sztuk z 17 rad. parę 9 1/2 cetn. po 330 zr. od Franciszka Fussek ze Szląska.

Z porównania ceny i wagi pokazuje się, że te dla sprzedających zawsze jeszcze są korzystne. Targi nasze nie są liczne, ponieważ ciężkie i lepsze bydło przed targiem jeszcze po drodze zakupują. Urzędowa cena mięsa podskoczyła u nas na ten miesiąc o 1/2 kr. m. k. na funcie. — Podług najświeższych doniesień z Wiédnia cena okowity miała tam przed rogatkami pójść w górę do 56 kr. w. w. za gradus. Dla przypadających świąt żydowskich następujące dwa targi odbywać się tu będą we czwartki.

Brünn d. 10. *września.* (*Handlungs-Zeitung von und für Ungarn z d.* 19. *września.*) Jarmark tutéjszy, który się właśnie co ukończył, nie najlepiéj wypadł. Wełny było na nim trochę zawiele, a kupców na nię nie było; z tego powodu z początku wcale nic nie sprzedano, a na końcu sprzedawano ją tanio.

Petersburg. (*St. Petersburg. Handels-Zeitung d.* 13. *sierpnia* 1832.) Od d. 1. stycznia aż do 1. lipca oclono w Radziwiłłowie następujące towary: *a*) Artykuły przywozowe: Antymonijum 116 pud. 24 funt.; bawełny przędzonéj 94 pud. 23 funt.; wyrobów bawełnianych wartości 149188 rubli; pereł dętych za 110206 rubli; wanilii za 6095 rubli; goździków korzennych za 1287 rubli; korków za 8140 rubli; imbiéru 53 pud. 36 1/4 funt.; cynamonu 81 pud. 34 funt. za 4995 rubli; kawy 244 pud. 19 funt.; kakao 18 pud. 1 funt.; koralów prawdziwych za 213,025 rubli; cynobru 369 pud. 23 funt.; czerwcu 97 pud. 18 funt.; indygo 134 pud. 9 funt.; winianu potażu kwasu (cremortartari) 379 pud. 14 1/4 funt.; ałunu 1222 pud. 16 1/2 funt.; wyrobów lnianych za 28,815 rubli; kós za 1,657,525 rubli; narzędzia żelaznego za 16,422 rubli; towarów stalowych za 134810 rubli; żywego srébra 941 pud. 33 funt.; mydła pachnącego za 11,165 rub.; wina węgierskiego za 103,935 rub.; francuzkiego za 34,093 rub.; szampańskiego 6211 butelek za 28,999 rub; porteru za 2845 rub.; pieprzu 81 pud. 2 1/4 funt.; rękawiczek skórzanych za 2640 rub.; séra szwajcarskiego 180 pud.; tiulu, koronek i blondyn za 106,689 rubli; organtyny jedwabiu 2095 pud. 3 funt. za 1,954,205 rub.; wyrobów jedwabnych za 420,150 rubli; przędzy wełnianéj białéj i farbowanéj 171 pud. 26 funt. za 19,643 rub.; wełny owczéj 170 pud. 6 funt. za 9,625 rub.; wyrobów wełnianych za 166,401 rub.; szafranu za 41,320 rub.; ogółem za 8,286,743 rubli. *b*) Artykuły wywozowe: Anyżu 12,777 pud. 17 funt.; wosku żółtego 25,767 pud. 12 1/2 funt.; karuku 313 3/4 pud.; skór wyprawnych za 651,120 rub.; skór surowych za 301,050 rub.; skórek zajęczych za 424,870 rub; przędziwa konopnego 873 1/4 pud.; miodu 7,085 pud.; futer za 509,188 rub.; łoju 11,896 3/4 pud.; wołów i krów 143 sztuk za 5,495 rub.; pszenicy 784 czetwertni; wełny owczéj 6,567 pud.; koziéj 531 pud.; szczeciny 1,939 pud. 15 funt.; ogółem za 4,369,263 rubli.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś, *Clementine von Aubigny*; dramat w 4 aktach.

Jutro: *Der Barbier von Sevilla*; wielka komiczna opera w 2 aktach.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.